

# GLINIARZ I PROKURATOR

Dnia 6 grudnia 1995 r. odbyła się w naszym internacie impreza kulturalna z serii "99 pytań do...". Tym razem mieliśmy przyjemność gościć rzeczników prasowych: pana Bolesława Sprengela z Komendy Wojewódzkiej Policji, oraz pana Jacka Trawickiego z Prokuratury Wojewódzkiej w Toruniu. Rzecznicy odpowiadali na szereg pytań zadawanych przez naszych kolegów. Przyniesli również z sobą pewne akcesoria i części garderoby, by po części przybliżyć i zademonstrować nam ich zastosowanie w ich pracy. Szczególnie zainteresowanie wzbudziła pałka policyjna zwana, ze względu na swoje szerokie zastosowania, "uniwersalną". Można było dotknąć

rekwizytu, obejrzeć, a nawet sprawdzić jej praktyczne zastosowanie (niektórzy osobiście przekonali się o jej skuteczności). Mniejszy entuzjazm wywołała toga prokuratorska, którą demonstrował pan prokurator. Wyglądał dość efektownie, ale należy wątpić, czy któryś z naszych kolegów miałby aspiracje do noszenia jej codziennie. Spotkanie przeciągało się dość niebezpiecznie (mogliśmy nie zdążyć na kolację), więc byliśmy zmuszeni do jego zakończenia. Panowie podziękowali nam za zaproszenie, a my odetchnęliśmy z ulgą i ruszyliśmy na podbój stołówek.

Prowadzący: Paweł Szczepankowski  
Zbigniew Homa

*Z igamiann!, aby kontakty z policją i prokuraturą były jedynie towarzyskie a nie służbowe.*  
Jack Trawicki  
nadcom. Bolesław Sprengel

## Ludzie wielcy duchem...

Są wśród nas, choć nie zawsze ich dostrzegamy. Przytłoczeni własnymi problemami idziemy twardo wprost przed siebie, nie zauważając nawet, że z boku ktoś stara się bezinteresownie podać nam pomocną dłoń. Bezinteresownie? No właśnie, i dlatego tak trudno w to uwierzyć.

Ich pomoc nie wynika z chęci zysku, lecz z wewnętrznej potrzeby ofiarowania czegoś od siebie. I nie zawsze jest to pomoc doraźna, lecz wystarczy jedno słowo, gest ręki czy uśmiech. Wtedy zwykle czujemy się

lepiej, wierząc, że nie zostaliśmy sami. że ktoś brnie z nami po tej drodze życia.

Nie mijajmy ich obojętnie, zatrzymajmy się na chwilę i zastanówmy się czy warto tak pędzić przez życie nie oglądając się za siebie? Przecież oni również mają swoje problemy. chwile załamania i trudności, ale wiedzą, że obarczanie nimi innych ludzi niczego nie rozwiąże. A może jedynie pogłębić rozłam między nami. Dlatego starajmy się zrozumieć zachowanie innych ludzi, nawet, gdy nas skrajnie denervują. Przecież z jakichś powodów ten człowiek postępuje właśnie tak, a nie inaczej. Dlatego starajmy się poznawać ich problemy zanim zaczną obarczać nimi nas. Razem na pewno znajdziemy wyjście z każdej pułapki, jaką zastawiło na nas życie.

Bigall

## "SIEDEM KROKÓW"

W naszym internacie wychowawca, pan Wojciech Struczyński, rozpoczął spotkania dotyczące nadużywania alkoholu, narkotyków i innych środków odurzających przez młodzież. Zajęcia te rozpoczęły się w październiku 1995 roku. Odbywały się co tydzień we wtorki. Uczęszczało na nie około 14 osób. Celem tych spotkań było uświadomienie młodzieży jakie konsekwencje ponosi człowiek, który wpadł w nałóg. Były one prowadzone w taki sposób, abyśmy czuli się na nich swobodnie. Przedstawiono nam sytuacje na przykładach z życia wziętych, abyśmy zrozumieli co oznacza nałóg i kiedy należy powiedzieć "nie". Ukazywano nam, jak przez picie alkoholu i używanie narkotyków oddalamy się od bliskich. Pokazano nam wszystkie strony nałogu.

Już na pierwszym spotkaniu dowiedzieliśmy się, że istnieją sprawy, dla których nie warto pić, że istnieją: miłość, wolność, przyjaźń i radość. Wiemy, że na drodze do tych wartości spotykamy przeszkody i pułapki. Dzięki tym zajęciom, wiemy jak je pokonywać i omijać.

Czasem ludzie namawiają Cię, abyś zrobił coś, co nie jest dla Ciebie dobre. Odmawianie, bez psucia sobie kontaktów z kolegami, wymaga pewnej umiejętności. Do niej potrzeba samozaparcia. Każdy z nas ma jedno życie, można z niego zrobić dobry użytek. Zdrowe życie to dobre traktowanie siebie i innych.

Po zajęciach wiemy jak być przyjacielem dla samego siebie, jakie umiejętności są nam potrzebne do życia z innymi ludźmi. Potrafimy także operować swoimi uczuciami, chronić je przed wpływami alkoholu i bronić się przed przykrymi uczuciami wzbudzonymi przez ludzi pijanych.

Grupa, która uczęszczała na spotkania uważa, że na takie dyskusje powinno się poświęcać więcej czasu.

W imieniu całej grupy, dziękujemy panu Wojtkowi Struczyńskiemu za zorganizowanie tych spotkań.

Dawid Kossowski  
Krzysztof Jeziorski  
Arkadiusz Wilamowski